

ŁOWIEZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.



Zawiedzione nadzieje.

W Niemczech, po otrzymaniu wiadomości o wyniku ostatnich wyborów francuskich, zapanała ogólna radość. Zaczęto już głośno mówić o wycofaniu wojsk francuskich z Zagłębia Ruhry, a nawet miano nadzieję, że nowy prezydent Republiki francuskiej i powołany przez niego rząd, nie zajmie tak stanowczego i konsekwentnego stanowiska w sprawie słaty odszkodowań wojennych, jak Poincaré.

Liczono też na to, że z przyjsciem do władzy nowego prezydenta i rządu, pogorszą się stosunki między Francją a Anglią—co Niemcy niechybnieby wykorzystali, a może wraz z rozdzwiekiem jakiby ewentualnie powstał między tymi państwami udałoby się Niemcom złowić w mętnej wodzie nieporozumień francusko-angielskich złotą rybkę odszkodowań.

Spodziewano się też, że dotychczasowy stosunek Francji do Polski ulegnie zmianie, i serdeczne węzły przyjaźni i sojuszu łączące Polskę z Francją zmienią w chłodną i wyczekującą rezerwę, a rząd francuski będzie kokietował Berlin.

Jednym słowem wymarzone okoliczności, aby intensywnie pracować nad przygotowaniem wojny odwetowej, zwłaszcza, że w takich warunkach żadne zagraniczne wojskowe komisje kontrolne, nie będą się do niczego mieszać.

Ale radość ta i nadzieja trwała krótko. Pierwsze telegramy donoszące o wyborze Doumerg'a na prezydenta, ostudziły zapal i radość niemiecką. Liczono jeszcze na Heriota. Ale skoro ministrem spraw wojskowych został w rządzie Heriota gen. Nollet, szef wojskowej misji kontrolnej w Niemczech, najbardziej może obecnie przez Niemców

znieawidzony Francuz, spostrzeżono się w Berlinie, że nadzieje były ponne.

Było już pewną rzeczą, że linja polityki zagranicznej francuskiej nie ulegnie żadnym zmianom. I rzeczywiście tak się stało.

Podróż Heriota do Londynu, oświadczenie jego o konsekwentnem stanowisku w sprawie odszkodowań, oraz niezmienione serdeczne węzły przyjaźni z Polską, o czem zapewnił rząd polski, poseł francuski w Warszawie, to wszystko przekreśliło błogie nadzieje kraju „bojaźni Bożej“ i „Boga niemieckiego“.

Sojusz francusko-polski, który jest solą w oku niemieckiem nie ucierpiał nic, wbrew przewidywaniom Berlina.

Dużo krwi napsulo Niemcom sprawozdanie gen. Nolleta o zbrojeniach niemieckich i planowanym ataku na Polskę. Sprawozdanie gen. Nolleta zawiera cały szereg rewelacji, które wskazują na nieustanną myśl o wojnie odwetowej i intensywnem zbrojeniu się oraz szkoleniu armji, wobec czego wojskowe misje kontrolne francuskie w Niemczech są konieczne i tego właśnie domaga się gen. Nollet.

Różowe nadzieje niemieckie rozwiały się.

T. Strzetelski.

Walny Zjazd Narodowej Organizacji Kobiet w Warszawie.

Zjazd rozpoczął się w dn. 21 czerwca i trwał 3 dni. Przybyły na Zjazd bardzo licznie delegatki z Krakowa, Tarnopola, Buczacza, Przemyśla, Królewskiej Huty, Bydgoszczy, Sosnowca, Częstochowy, Lublina, Janowa Lubelskiego, Garwolina, Równego Kowala, Grudziądza, Lwowa, Kostopola, Białej Podlaskiej, Dubna, Tarnowskich Gór, Starachowic, Wierzbnika, Białegostoku, Sarn, Radomia, Łucka, Zwierzyńca, Sochaczewa, Wilna, Poznania, Brześcia Kujawskiego, Łodzi, Aleksandrowa Kuj. Sieradza, Grodziska, Sierpca, Wyszkowa, Skierniewic i 5 delegatki z Łowicza pp: Sędzina Bogatkowa, Aleksandra Podolcówna i Marja Szajdingowa.

Zjazd zagaiła Przewodnicząca N. O. K. posłanka Puzynianka, proponując na przewodniczącą p. Zdanowską. Po odczytaniu protokołu ostatniego zebrania przystąpiono do odczytania sprawozdań przez delegatki województw i poszczególnych Oddziałów N. O. K.

Trudno jest rozpisywać się szczegółowo o pracach Oddziałów N. O. K., sądząc jednak ze sprawozdań trzeba wyrazić uznanie kobietom, które zrozumiały idee i cele statutu N. O. K., a w szcze-

gólności oddziałom kresowym, których członkinie często z narażeniem życia szły między lud jako przodowniczki, szerząc idee narodowe.

Dla charakterystyki prac N. O. K. muszę zaznaczyć, że poza odczytami i pogadankami, członkinie wpływają w wielu wypadkach na bieg życia politycznego. Z pośród członkiń Narod. Org. Kob. jest kilka posłanek na Sejm, 1 senatorka—Szebeko i kilka radnych.

Oddziały urządziły niezliczoną ilość odczytów i pogadek dla młodzieży, sfer robotniczych i ludu wiejskiego. Oddział w Łodzi prowadzi sekcję młodzieży, przy niej jest kółko dramatyczne, które to urządza często swym rodzicom atrakcje, na które bardzo licznie przybywają. Wieczory te noszą nazwę „Dzieci-rodzicom“ Łódź posiada 14.000 członkiń. Nar. Org. Kob. na Bałutach 200 dzieci w ochronkach własnym kosztem ubiera i odziewa, prowadzi również naukę kroju, haftów, robót ręcznych przy sekcjach młodzieży, posiada sklepik żywnościowy i bibliotekę.

Tu zwraca uwagę jedno, że kandydatki na członkinie do sekcji młodzieży, chcąc mieć zaszczyt należenia do niej, ofiarowują jeden przejazd tramwajowy na to, aby mózdz się zapisać na członkinię, same zaś idą z oddalonych krańców miasta pieszo do zajęcia.

Inne oddziały prowadzą po za odczytami, biura pośrednictwa pracy, sklepy spożywcze, urządzają

kolonje letnie dla dzieci najbiedniejszych, kursa gospodarcze dla gospodyń wiejskich, prowadzą czytanki w więzieniach, urządzają kursy dla dzieci ze szkół, prowadzą: czytelnie, kolportaż książek i pism, latające biblioteczki, kursy oświatowe e t. c.

Przy Oddziałach zakładane są szwalnie, tkalnie, sekcje służby domowej, w wielu wypadkach okazywaną jest pomoc niezamożnym uczenicom przy opłatach szkolnych, zajmują się również Oddziały dokarmianiem młodzieży szkolnej, wydawane są również po bardzo niskich cenach obiady dla pracującej inteligencji lub akademików chrześcijańskich organizacji. W Krakowie istnieje przy N. O. K. klub „uliczników“, gdzie chłopcy mieszkają w bursie i tam otrzymują pracę.

Oddział w Bydgoszczy objął sfery wyrobnicze, gdzie młodzież zwraca się z prośbą, aby im mówiono o Polsce, Oddział więc urządza ogromną ilość odczytów, podczas których kładzie wielki nacisk na to, że „morze musi być nasze“ i „niema morza bez Kresów“ i odwrotnie. Odczyty te miewa przeważnie przewodnicząca dr. medycyny Mira Pankowa, której artykuły spotykamy w „Gazecie Warszawskiej“. Oddział w Grudziądzu urządził wystawę drobnego przemysłu i wystawę prac kobiecych, o której wiemy z pism.

Oddziały urządziły zbiórkę na ofiary wybuchu w Cytadeli. Zbiórkę na Kresy w zeszłym roku urządziły prawie wszystkie oddziały, z których kon-

Zarys walk polsko-germańskich.

Nizinę Sarmacką od Bałtyku i morza Czarnego,—od Elby, Odry, Wisły—po Dniepr i Don, od czasów przeddziejowych zamieszkiwali Słowianie. W tej zamierzchłej przeszłości toczą się bezustannie krwawe walki z Niemcami, w obronie siedlisk swych spokojnych. Pod wrogim naporem najeźdźców, krystalizuje się w państwo Polska, zmuszona być ciągle w pogotowiu wojennem od okrutnych Geronów, Wichmanów, Rytgierów. Germanowie to wróg chytry, bezlitosny, budzący odrazę i nienawiść swemi morderckimi napadami. Wyrazem tych uczuć była podaniowa królowa Wanda, która wolała rzucić się w nurty Wisły, niż wyjść za niemieckiego księcia, pożądającego jej ręki i ziemi. Brzmi pieśń: „Wanda leży w naszej ziemi, co nie chciała Niemca“. Ubóstwiający królowę naród usypał jej kopiec-mogilę pod Krakowem.

Cechą niemiecką—okrucieństwo. Komtur krzyżacki na skargę, że jego rycerze zakonnicy mordują księży, odrzekł zimno i pogardliwie „nie rozumiem“. Odpowiada to słowom katowskim Wilhelma II-go do wojsk, wysyłanych do Chin: „Niech czują, że umierają.

„Drang nach Osten“ trwa od wieków do dziś dnia. Ziemię zajęte dziś przez Niemców to prastare słowiańskie dzierżawy. Stolica Berlin—to dawny Branibór. Niemiecka zaborczość pragnęła pochłonąć i państwo polskie, lecz mądra i ostrożna polityka Mieszka I, który, przyjmując chrześcijaństwo, odjął pozory szerzenia wiary Chrystusa, zaś dzielność Bolesława Chrobrego, uratowała Polskę od losu słowian nadłabskich, uniezależniła ją od cesarzów niemieckich tak koronacją, jak wspaniałemi zwycięstwami. Następne walki z cesarstwem niemieckiem dały nam bohaterstwo Głogowa, a Niemcom klęskę na Psim Polu od Krzywoustego.

Okrutny, a niedoleżny Konrad Mazowiecki, wprowadza na widownię dziejów naszych nową odmianę Niemca: rycerza Marji Panny—Krzyżaka! Krok to brzemienny w fatalne następstwa. Rycerzakownik wezwany dla szerzenia wiary świętej, wycina tubylcze plemię Prusaków, zagrabia im ziemię i rozpoczyna szereg napadów na ziemie polskie, ziemie swych nadawców. Nie pomagają zakazy papieża.

Polska może uleść przemocy germańskiej, nie dopuszcza do tego niezłomny duch Łokietka, który zadaje krzyżakom pierwszą wielką klęskę pod Płowcami. Małej, wyczerpanej Litwie, krzyżacy jeszcze bardziej zagrażają, rycerski jej książę Kiejstut waha się, czy ze swym ludem nie szukać bezpieczniejszych stron. Wiłki książę Litewski Jagiello szuka ratunku w spójni z Polską, poślubiając jej królowę Jadwigę.

Na nic wicherzenia i chytre podstępny. Grunwald rozbija łeb hydrze, druzgoce wrażą siłę.

Syn godny ojca, mądry Kazimierz Jagiellończyk przyjmuje pod swe orle królewskie skrzydła, uciśnione miasta pruskie. Wywołuje to wojnę nużącą, bo trzynastoletnią, lecz zostały odzyskane uścicie Wisły, Pomorze, Prusy—zwane odtąd Królewskimi. Niestety, Prusy Książęce—przyszły załazek pruskiej potęgi, pozostały przy krzyżakach.

Wielki mistrz krzyżacki, Albrecht Hohenzollern brandeburski, w celu zapewnienia sobie panowania, przyjmując protestantyzm, rozwiązuje zakon w lenne Prusy Wschodnie. Na rynku krakowskim składa uroczystą przysięgę na wierność królowi Zygmunto- wi I 1525 r. w imieniu swoim i swych następców.

W 1618 r. elektor brandeburski Jan Zygmunt Hohenzollern, uzyskuje u Zygmunta III-go pozwolenie na władanie Prusami. Stopniowo korzystając z nieszczęść i osłabienia Polski w czasie wojen szwedzkich za Jana Kazimierza, Fryderyk Wilhelm traktatem welawsko-bydgoskim, zostaje zwolniony od hołdu z lenna. Za Augusta II, Fryderyk koro-

PIAŃSTWO nas gubi, a żydów bogaci
Wódka jest największem naszym krajem
nieszczęściem.

Jędrzej Śniadkowski.

kurs wziął Bydgoszcz, gdzie zebrano 65.000.000 mk⁴ Łowicz zaś zebrął około 7 siedmiu milionów mk.

Akcji Banku Polskiego Narodowa Org. Kobiet posiada sztuk 80, z tych Poznań zakupił 25 akcji, zyskując jeden głos, Białystok 5 akcji, resztę zakupiły inne oddziały zbiorowo na imię N. O. K. Z oddziału łowickiego kilka członkiń kupiło akcje na swoje imię.

Co się tyczy zbiórki złota i srebra na Skarb Narodowy, to Łwów pierwszy dał fundament odradzającej się Polsce, stąd bowiem wyszła inicjatywa zbiórki złota i srebra na Skarb Narodowy. Tą inicjatorką była p. Marja Demelówna, która pierwsza dała hasło do zbiórki. Z miast, które objędziała niezamordowana p. M. D. wyróżniła na Zjeździe Łowicz i Białystok, gdzie najlepiej została zorganizowana zbiórka na Skarb. Nar., zgromadziła najwięcej osób na wiecu i dała najlepsze rezultaty. Za jej bezinteresowną a pełną poświęcenia pracę dla Polski Zjazd N. O. K. wyraził Jej uznanie przez

nuje się na króla pruskiego, przywłaszczając sobie nazwę wymordowanych Prusaków.

Wypadek to obfity w następstwa groźne dla Europy — i naszej Ojczyzny.

Fryderyk Wielki pierwszy podaje myśl rozbioru Polski w r. 1772.

Fryderyk Wilhelm II w czasie Wielkiego Sejmu 1791 r., zawiera przymierze zaczepno-odporne, podstępnie pcha do walki z Rosją, aby zdradziecko złamać je i zagarnąć część krainy naszej. Przewszystkiem idzie o Toruń i Gdańsk. Obłęga Gdańsk, gdyż wierny gród nie chciał się oderwać od swej macierzy, pod jej opieką, bowiem kwitł i rozwijał się. Królowie pruscy, mimo uroczystych obietnic zachowania nowym poddanym praw ich — tępią narodowość polską, sprowadzają osadników Niemców, usuwają zewsząd język polski. Gdy orły napoleońskie wkroczyły na ziemię polską, wybuchło powstanie, Niemcy opuścili Warszawę. Po upadku Napoleona na Kongresie Wiedeńskim, Prusacy otrzymali Wielkopolskę i Pomorze. Mimo aktów królewskich, gnębą żywił polski.

W zaborze rosyjskim starają się niedopuszczyć do żadnych ulg dla Polaków, grożąc Rosji wojną.

Bismark zawiera przymierze z Rosją w 1861 r. by mieć rozwiązane ręce do wojny z Francją, co następuje w 1870 r. Zwycięskie Prusy, przekształcone w Wersalu w cesarstwo niemieckie, zawładnęły Rzeszą Niemiecką i zaciężyły posępnie na całej Europie.

Imię Polski chcą zmieść „ausrotten“ z powierzchni ziemi, środkiem do tego: męczeństwo polskich dzieci — Września, wywłaszczenie obywatelstwa, ucisk włościan, — wóz Drzymały, ale w tej walce nierównej duch dzielnych Wielkopolan nabiera hartu i siły.

powstanie i zaproszono ją na członka honorowego N. O. K.

Podobnie Zjazd wyraził uznanie zasłużonej staruszce bojownicze o polskość Górnego Śląska p. Bramowskiej z pow. Tarnogórskiego wsi Żyglin, którą również zaproszono na członka honorowego N. O. K. Dzielna ta wieśniaczka była trzykrotnie więzioną przez Niemców, lecz nie przestała miłować Polski i nawet w tak podeszłych latach nie przestaje być jej wierną córką.

W sprawozdaniu wojewódzkim, odczytanem przez p. Zofję Cichocką, wyróżniono Oddział w Łowiczu, który posiada bezpłatną czytelną księżkę wraz z wypożyczalnią pism o kierunku narodowym i za podjętą pracę w celach kulturalno-oświatowych przez zorganizowanie przy pomocy sekcji rozrywkowej wycieczki na wieś.

Po wspólnym obiedzie sekretarka p. Zalewska odczytała sprawozdanie kasowe, poczem posłanka Puzynianka wygłosiła referat p. t. „Co nam nasz Zjazd doroczny dać powinien“. w referacie tym na wstępie zaznaczyła, że Zjazd ten, to są rekolleksje, — czy środki do których żeśmy zmierzały były właściwe i kładła główny nacisk na to, aby przede wszystkim praca Oddziałów opierała się na statucie N. O. K. i powinna polegać na uświadamianiu wewnętrznem jednostek, abyśmy mieli Polskę potężną, wyrobioną politycznie. Polska żeby być potężną, musi się oprzeć o morze i musi być silną

W swej bezmiernej dumie i zachłanności wywołują Niemcy wielką światową wojnę 1914 r. Pada Belgia. Tu u nas Niemcy po wejściu bombardują bezbronny Kalisz, niszczą piękne miasto, rozstrzelują setkami, wywożą robotników na głód i niewolę do robót w Niemczech, rujnują planowo przemysł, ogładzają kraj rabunkiem i wywożeniem. Pewni zwycięstwa, nie liczą się z niczem. Chcąc zdobyć rekruta polskiego, ogłaszają pseudoniepoddległość pod władzą Beselera. Naród polski w przeważającej liczbie nie dał się wziąć na liche plewy, trwał duchowo a później bojowo przy Entencie. Legjony dały Benjaminów i Kaniów. 1918 r. Niemcy zdruzgotane padają, ziemię polską mają się zjednoczyć z dostępem do morza. Intrygami na forum międzynarodowem udało im się zatrzymać część Górnego Śląska, Prusy Wschodnie, stworzyć „wolne miasto“ Gdańsk, obecnie siedlisko zawziętej hakaty.

1920 r. w cichem porozumieniu z bolszewikami czekali na wzięcie Warszawy, aby napowrót zagrabić polskie ziemie. Bóg nie dopuścił, stał się „Cud nad Wisłą“.

W chwili obecnej, Niemcy myślą tylko o odwecie, pracując wytrwale, umiejętnie — by zatruć nas gazami, zasypać bombami z samolotów.

Pamiętajmy o braciach naszych jęczących jeszcze w niemieckiej niewoli!

Czuwaj Polski Rządzie! Czuwajcie Obywatele! O ile duszy nie uzbroicie w hart, wojska w broń, w groźne wynalazki, skarb w pieniądze, a państwo w ład — gorze nam!

„Aby mieć pokój, bądźmy gotowi do wojny“.
Wówczas zwyciężymy niemieckiego gada.
Tak nam dopomóż Bóg!

W. Zembrzowski.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi naszej kochanej córeczce

Jadziuni Krysiuchnie Włodarczyk

a w szczególności czcigodnemu Duchowieństwu składają serdeczne „Bóg zapłać“
Rodzico.

na Kresach. Musimy stworzyć jednolity obóz narodowy i jeżeli będziemy zrzeszone, to zrobimy wiele i będą się z nami liczyli—musimy się więc pogłębić i obyczajność odrodzić. Jeżeli wypowiadamy walkę alkoholizmowi, który zatruwa już i młode pokolenia, to nie podajmy u siebie alkoholu, natomiast szerzymy dobre książki i wyrabiamy społecznie i politycznie szersze masy. Na zakończenie przewodnicząca N. O. K. p. Puzynianka zachęcała do pracy, aby wszystko to, co będzie postanowione na Zjeździe było świętem i przez członkinie w przyszłości wykonane. Prelegentkę oddarzano sułtami oklaskami. Następnym punktem porządku dziennego było wylosowanie 8 członkiń z Rady Naczelnej i wybory do Rady Nacz. Na prośbę zebranych członkiń pozostały w Radzie Naczelnej te same osoby. Postanowiono jednogłośnie na wniosek Zarządu, aby opłata członkowska wynosiła 5 zł. rocznie, dziesiętniczki zaś będą płaciły miesięcznie 15 gr. zaś członkinie szeregowy minimum 5 groszy miesięcznie.

Na ten porządek dnia 21 czerwca wyczerpano. Przyjezdne delegatki udały się na spoczynek do członkiń organizacji N. O. K. które chętnie zaofiarowały swe pokoje dla przyjezdnych.

Dalszy opis Zjazdu będzie w przyszłym numerze.
M. S-a.

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Doksztalcenia Zawodowego.

(dokończenie)

Brak uświadomienia samych majstrów przyczyniał się w znacznej mierze do takiego stanu rzeczy. Kierownik szkoły co miesiąc przekładał Magistratowi wykaz godzin opuszczonych przez uczniów, ale na początku roku szkoln. Magistrat łagodnie potraktował tę sprawę, ograniczając się do nagany i napomnienia; w końcu zaś roku zaczęto nakładać na winnych nieuczęszczania do szkoły kary i frekwencja poprawiła się znacznie. Poczęli chodzić do szkoły ci, którzy zaprzestali uczęszczania.

Statystyka frekwencyjna wykazała: klasa wstępna opuściła 900 godz., kl. I 729 godz., klasa II-ga 378 godz., kl. III 354 g.—razem 2661 godz.

W znacznej mierze utrudniały nam pracę niekorzystne warunki, w jakich znajdowała się szkoła niedostateczne oświetlenie, zimno i t. p., brak wszelkich pomocy naukowych.

W miesiącu listopadzie i grudniu jakaś zbrodnicza ręka psuła nam światło elektryczne, pomimo dyżurów uczniów na słońcu i mrozie nie można było schwycić złooczyńcy. Sprawę skierowano do policji i sytuacja poprawiła się.

Cały prawie miesiąc grudzień uczniowie stracili wskutek braku światła.

W roku ubiegłym pp. majstrowie nie opiekowali się szkołą należycie. Dawniej wyznaczono dyżury majstrów, często odwiedzali szkołę Członkowie Rady Nadzorczej, Członkowie Towarzystwa Rzemieślniczego. W roku sprawozdawczym odwiedzał szkołę p. dyrektor gimnazjum Dr. Olszewski, prezydent miasta p. Gołębiowski, p. Andrzejewski, prezes Tow. Rzemieślniczego. Wizytował szkołę z urzędu wizytator departamentu szkół zawodowych i przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Kilka razy do roku uczniowie brali udział w obchodach narodowych. Kilkakrotnie urządzano dla uczniów pogadanki w lokalu Tow. Rzemieślniczego w niedzielę po nabożeństwie. Na treść pogadanek składały się tematy historyczne, literackie i etyczne.

Jak zaznaczono na początku, sprawozdanie sklasyfikowano ze 124 zapisanych tylko 80 uczniów. Z klasy wstępnej promowano do klasy I-ej, 1 z nagrodą, 11 bez zastrzeżeń, 2 z zastrzeżeniem, 10 pozostało na rok drugi, 12 przestało uczęszczać.

Z klasy I do II promowano: z nagrodą 1, bez zastrzeżeń 12, z zastrzeżeniem 4, pozostało na rok drugi 9, przestało uczęszczać 16, jeden wydalony za brak postępów.

Z kl. II do III promowano: z nagrodą 3, bez zastrzeżeń 12, z zastrzeżeniem 3, pozostało na rok drugi 6, przestało uczęszczać 10.

Klasę III-cią ukończyło i otrzymało świadectwo 13, w tym 1 z nagrodą, 1 pozostał na rok drugi 1 przestał uczęszczać.

Razem promowane: z nagrodami 6, bez zastrzeżeń 47, z zastrzeżeniem 9, pozostało na rok drugi 22, przestało uczęszczać 39, wydalony jeden, razem 124 uczni.

Z klasy wstępnej do I promowani z nagrodą Kaniak Stanisław, z kl. I do II Wróbel Stanisław, z kl. II do III Golis Jan, Górski Marjan, Sciborek Stefan.

Otrzymali świadectwa z ukończenia szkoły: Chojnacki Tadeusz, Czajka Franciszek, Grzegorek Jan, Górski Zygmunt, Kacperski Feliks, Olaczek Franciszek, Sosnowski Stefan, Sobczyński Józef z nagrodą, Szychalski Antoni, Wieczorek Jan, Warzywoda Franciszek, Złobost Marjan, Gałązka Józef. Po wręczeniu świadectwa przemówił do kończących szkołę chłopców wychowawca p. J. Grzegory.

Następnie chłopcy zaśpiewali pieśń o przemyśle polskim. Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty“.

Na stole prezydjalnym rozłożone były prace uczniów, jak zeszyty buchalteryjne, rachunkowe, stylistyczne i rysunki. Szczególniej rysunki zainteresowały obecnych. Kilku uczniów ma otrzymać od Towarzystwa Rzemieślniczego wyróżnienie.

Po uroczystości zdjęto wspólną fotografię.

R. K.

Nowobudujący Domek Drewniany

dwie i pół morgi ziemi, drzewka owocowe

sprzedam tanio.

Wiadomość Sanowscy, ul. Długa № 35.

KORESPONDENCJE

Obiecująca młodzież. Dnia 27 czerwca r. b. z dóbr „Walewice, w powiecie Łowickim zostały wysłane do lasu cztery dziewczyny zbierać jagody. Dziewczyny nazbierawszy jagód, pozostawiły je pod drzewem. Trzy z nich odeszły zbierać jagody dalej, a czwarta pozostała na straży przy koszach.

Zauważyli to dwaj dorośli młodzieńcy niewiadomego mi nazwiska ze wsi Sapy i widocznie namówieni przez kogoś postronnego, podeszli bliżej koszyków i jeden z nich schwytałszy dziewczynę za rękę, przytrzymał ją, aby nie mogła bronić jagód, a drugi tymczasem, zabrawszy kosz zaczął uciekać w głąb lasu, za nim uciekł również i ten, który trzymał dziewczynę za rękę.

Ładne obyczaję. Obiecująca młodzież.

Widz.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Piątek † Prokopa Op.

Sobota Antoniego W., Filomeny.

Niedziela Dominiki i Łucji.

Poniedziałek Cyryla i Metodego B. b. Ww.

Wtorek Elżbiety Kr. Wd. Eugenjusza.

Sroda Weroniki P., Zenona M.

Czwartek Amalji, 7 Braci Mm.

wschód słońca g. 3 m. 28. zachód g. 7. m. 55.

— **Z sali Związku Robotników Chrześcijan.** W ubiegłą niedzielę przybyła na specjalne zaproszenie posłanka na Sejm p. Halina Stęślicka i w sali Zw. Robotn. Chrześc. o godz. 5-ej po poł. wygłosiła referat.

Na wstępie referatu powiedziała o Górnoślążakach, którzy ciężko pracując w kopalniach dostarczają nam węgla, lud zaś stron rolniczych kaźmi Górnoślążaków, łącznikiem zaś jest nasza Ojczyzna-Polska. Prelegentka mówiła nam bardzo dużo o Polsce, przytaczając słowa Wyspiańskiego, który mówił „Polska—to wielka rzecz”—Przypomniała zebranych, jak to pod zaborem pruskim znęcano się nad Polskim ludem, jak we Wrześni bito dzieci za to, że chciały się modlić po polsku i uczyć religii w polskim języku. Pomimo prześladowań lud górnośląski wytrwał i urządził 3 krwawe powstania, aby odebrać swą polską ziemię, naród zrobił wielki wysiłek, aby odzyskać wolność, aby dusza polska mogła się na własnej ziemi rozwijać, aby mieć polskie rządy.

Długa niewola nałożyła nam niektórym kajdany, że się nie możemy otrząsnąć z letargu, lecz silna wola, oszczędność i wyleżona praca może Polskę doprowadzić do rozkwitu, do rozbudowy, a wówczas będziemy mogli równać się z innymi narodami.

Zebrani usłyszeli o Konstytucji, która mówi, że Polska to jest demokratyczna Rzeczpospolita i wszyscy mieszkańcy mają równe prawa, że najwyższa władza w Polsce należy do narodu i od nas wszystkich zależy, aby w Polsce było dobrze. Nie brakuje jednak w Polsce elementów nieprzyjaznych, które chciałyby ją doprowadzić do upadku, a nawet tacy znajdują się i w Sejmie, lecz wina w tem

poniekąd i nasza, bo przy wyborach powinniśmy sobie wszyscy zdawać sprawę kogo wybieramy do Sejmu.

Mówiąc o prawach wyborczych kobiet, prelegentka zaznaczyła, że kobieta, będąc dobrą matką i gospodynią domu, powinna wychowywać swe dzieci na dobrych obywateli kraju. Kobiety po za swymi obowiązkami powinny wyrabiać w sobie myśl polityczną, organizować się, chodzić na odczyty, aby usłyszeć coś o Polsce, wszak na to się czas znajdzie.

Wiemy dobrze, że są tacy, którzy chcieliby wprowadzić śluby cywilne, a także, aby w szkołach religia nie była obowiązującą, lecz Sejm może temu zapobiedz. Jedno nas czeka tylko wielkie zadanie i tak, jak wielkim wysiłkiem Narodu Polskiego mamy złoty polski, tak dziś musimy zdobyć się również na heroizm i przetrwać ciężkie czasy gospodarcze. To wielkie zadanie musimy spełnić, bo naród Polski jest zdolny do wielkich czynów, jeśli wymaga tego Ojczyzna.

Oszczędzać więc trzeba, bo im więcej będzie ludzi zamożnych, tem lepiej będzie w Polsce.

Na zakończenie zebrani złożyli przedstawicielce Górnośląska serdeczne podziękowanie, poczem odśpiewano „Rotę“.

Wielka szkoda, że zawiadomione specjalnie mieszkanki Łowicza, pomimo czasu nie przybyły licznie posłuchać Szanownej Prelegentki, przekładając inne rozrywki nad wysłuchanie mądrego przemówienia, wszak wolna godzinka w porze popołudniowej przy niedzieli znalazłaby się.

Ofiara Bzury. W dniu wczorajszym utonęła, kąpiąc się w Bzurze 11-letnia Bronisława Klejnowna. Odsunęła się nieco od towarzyszek i nurt ją uniósł dalej. Ponieważ w tym miejscu woda była głęboka do 3 metrów, kąpiące się tamże kobiety bały się pospieszyć na ratunek i zginęła im w oczach.

Nowa szata. Dzięki energii nowego komendanta policji p. Ukryna, sklepy, a zwłaszcza żydowskie od wieków nie malowane odświeżają się.

Zduńska ulica świątecznie wyglądać będzie.

— **Czarna Kawa.** Mile nasze maturzystki urządzają w niedzielę 6 b. m. w ogródku szkolnym od ulicy 3-go Maja, „Czarną Kawę“, na rzecz bursy przy gimnazjum żeńskim. Ponieważ cel jest piękny więc spotkamy się tam wszyscy.

— **Zakończenie roku szkolnego w m. Seminarjum.** W dniu 22 czerwca r. b. odbyło się zakończenie roku szkolnego w Seminarjum Nauczycielskiem w Łowiczu. Uroczystość tego dnia rozpoczęto mszą św. w kaplicy szkolnej, celebrowaną przez ks. Majewskiego, prefekta. Po skończonej mszy św. ks. Majewski w kazaniu, które miało charakter okolicznościowy, w podniosłych, symbolicznych zwrotach wskazał ważność tej chwili, jako momentu przełomowego w życiu człowieka. Rozdanie świadectw ukończenia Seminarjum oraz cenzur rocznych odbyło się w słojdowni Seminarjum w obecności Rady Pedagogicznej i rodziców, którzy zjechali na uroczystość dnia tego. Na ogólną liczbę 28 uczniów kursu V świadectwo dojrzałości otrzymało 24, mianowicie: Baranowski Stefan, Brudka Stanisław, Dolar Jan, Goździkiewicz Teodor, Gerzyc Julian, Gruszczyński Stanisław, Imiela Kazimierz, Jachowicz Stefan, Kołodziejski Saturnin, Kret Franciszek, Kieszek Michał, Wdowiński Michał, Michałowski Władysław, Walczak Stan., Stencelek Franciszek, Perzyna Józef, Mielczarek Ładysław, Grabowski Euzebjusz, Maj Stan., Pokora Wojciech, Wojda Jan, Wysocki Lucjan, Zalewski Albin, Zemelko Józef.

Po rozdaniu świadectw przemawiał, żegnając kolegów, T. Goździkiewicz. Równocześnie, z powyższym ukończyła rok szkolny Szkoła Cwiczeń Seminarjum.

— **Sprostowanie.** Głównym kierownikiem gimnastyczno-sportowym w tutejszym „Sokole” jest druh Z. Kusch a nie druh J. Sadkowski, jak mylnie zostało wydrukowane w poprzednim № „Łowiczana”. Druh J. Sadkowski kierował popisami gimnastycznymi na obchodzie „Nocy Świętojańskiej”.

— **Elektrownia Miejska.** Z powodu dorocznego remontu maszyn, jak również robót związanych z ustawieniem nowych maszyn, zakupionych przez Zarząd Miasta, w celu rozszerzenia elektrowni, nastąpią dłuższe przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej. Wobec tego jest pożądanę, aby mieszkańcy, korzystający ze światła elektrycznego, zapatrzili się wcześniej w artykuły zastępcze.

— **Zabawa w Arkadji.** Warszawski Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej komunikuje:

Z uwagi na mający się odbyć w dniu 6 lipca obchód 45-lecia istnienia Straży Ogniowej w Łowiczu, projektowana zabawa na ten dzień w Arkadji, zostaje odłożona do dnia 20 lipca r. b.

Zabawę poprzedzi zawładowienie afiszami.

— **Marka przestała być środkiem płatniczym.** Z dniem 1 lipca r. b. marka polska przestała być prawnym środkiem płatniczym, co znaczy, iż ustał obowiązek przyjmowania marek polskich w rozrachunkach pomiędzy ludnością. Pozostałe u ludności marki polskie wymieniać będą Oddziały Banku Polskiego, Centralna Kasa Państwowa i Kasy skarbowe do dnia 1 grudnia r. b., poczem do dnia 31 maja 1925 roku wymianę banknotów markowych uskuteczniać będzie wyłącznie Centralna Kasa Państwowa i Bank Polski.

Kasy skarbowe oprócz wymiany marek polskich przyjmować będą do dnia 1 grudnia banknoty markowe na podatki.

Wszyscy zatem, mający w r. b. płacić jeszcze podatki, nie powinni się spieszyć z wymianą marek na złote.

— **Zmiana nazwy stacji Łowicz-Kaliski.** W ostatnich dniach przemianowano stację Łowicz-Kaliski na st. Zielkowie, z której to przyjezdni pasażerowie będą mogli przyjechać obwodówką na st. Łowicz-Wiedeński.

— **Podatek majątkowy.** W dniu 10-ym lipca upływa ostateczny termin płacenia, bez kary pierwszej raty podatku majątkowego w wysokości, ustalonej przez komisje szacunkowe. Z tego źródła skarb państwa oczekuje wpływu 75 milionów złotych.

— **Ciągnięcie dolarówki.** Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości numery obligacji 5% premjowanej pożyczki dolarowej, naktóre padły wygrane w dn. 1 lipca 1924 r.

Dwie główne wygrane po 40 tysięcy dol padły na następujące wygrane:
098494 i 853309

Kolejne wygrane: 8.000 dol. № 428767 i 798733.

3.000 dol: № 178178 i 422953.

1.000 dolarów: № 047146, 093461, 187066, 276719, 507501, 596358, 657424, 666814, 863614 581508.

— **100 dolarów: № 458636, 206066, 651542 411916, 955120, 907311, 896217, 514685, 150331, 974033, 160985, 181918, 954786, 462435, 788782, 954458, 124209, 814008, 372767, 095841, 939713, 889899, 739187, 213607, 174252, 132319, 106387, 255394, 064429, 876730.**

Z Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu.

Do pań Członkiń Oddz. Nar. Org. Kob. Na skutek otrzymania zaproszeń dla Zarządu i Członkiń N. O. K. na „Czarną Kawę” w dniu 6 go lipca b. r. w ogródku Gimnazjum żeńskiego, członkinie N. O. K. mogą zamiast zaproszenia okazać legitymacje członkowskie.

Początek o godz. 4 ej po południu, wstęp 2 złote.

Zebranie Ogólne Członkiń N. O. K. W najbliższy wtorek dn. 8 lipca o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się w sali Banku Ziemi Łowickiej Ogólne zebranie Członkiń N. O. K., na porządku dziennym którego będzie sprawozdanie ze Zjazdu Walnego Nar. Org. Kob. w Warszawie.

Obecność wszystkich Członkiń jest nieodzowną.

Dyżury. W najbliższą niedzielę w czytelnicy Nar. Org. Kob. będzie pełniła dyżur p. B. Sokolewiczówna.

OPŁARY.

Do rozporządzenia sekcji „Chleb głodnym dzieciom” pod protektoratem p. prezydentowej Wojciechowskiej

Od dzieci szkoły w Łyszkowicach 58 zł. 20 gr.
Od dzieci szkoły w Belchowie 8 zł.

Na straż ogniową w Łowiczu.

Zamiast biletów na bal Kazimierzostwo Cyrułińscy 4 zł.

Na Instytut przeciwigazowy.

Od gromady miejskiej wsi Niedźwiada 25 zł

Ze Sportu.

W ubiegłą niedzielę t. j. dnia 29-VI r. b. o godz. 4½ po południu na boisku wojskowym 10 p. został rozegrany towarzyski mecz piłki nożnej między drużynami:

Reprezentacja Łowicza (K. S. „Orzeł” „Sokół” i W. K. S. 10 p. p.) a H. K. S. „Warsowia” II. Goście z Warszawy, mimo niezwykłego zapału i dobrej kombinacji odrazu od początku gry ulegli lepszej technicznie i silniejszej fizycznie drużynie Łowickiej, która dzięki również i słabym obrońcom „Warsowii” odniosła łatwe zwycięstwo w stosunku 7 : 2 (4 : 3). Sędziował por. Czywczyński.

Ustawa

dnia 11 kwietnia 1924 roku
o ochronie lokatorów.

3. Osoby, przekraczające zawarty w ustępie 1 zakaz, ulegną karze w myśl art. 26, a nadto będą zmuszone drogą nakazu administracyjnego do przywrócenia przerobionemu lokalowi pierwotnego charakteru mieszkalnego. W razie niewykonania tego nakazu konieczne przeróbki dokonane będą przez władzę gminną na koszt winnego.

Art. 28. 1. Właściciel jest obowiązany utrzymywać przedmiot najmu w stanie zdatnym do użytku i wykonywać właściwe zarządzenia władzy policyjno-budowlanej.

2. W razie jakiegokolwiek przebudowy właściciel domu winien zabezpieczyć lokatorom możliwość używania wynajętych pomieszczeń i zastosować się do właściwych zarządzeń władzy policyjno-budowlanej.

3. Celem wykonania swych zarządzeń władza może używać środków przymusowych, przewidzianych w przepisach o policji budowlanej.

Art. 29. 1. Celem dostarczania pomieszczeń lokatorom, usuwanym z budynków państwowych (litera h) ustępu 2 art. 11), oraz urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym, Państwo jest uprawnione do rozporządzenia pomieszczeniami, zajętemi przezeń w cudzych budynkach bądź z tytułu umowy najmu, bądź też na podstawie ustawy z 27 listopada 1919 r. o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń. W szczególności zarząd państwowy ma prawo zgody właściciela nieruchomości odstępować te pomieszczenia w całości lub częściami wyżej wymienionym osobom.

2. Właściciel nieruchomości może w przeciągu 14 dni po otrzymaniu zawiadomienia sprzeciwić się zmianie przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń, jeżeli to poważnie szkodzi jego interesowi. O zasadności sprzeciwu rozstrzyga urząd rozjemczy do spraw najmu lub sąd. Sprzeciw nie wstrzymuje wykonania zarządzenia.

3. Między właścicielem nieruchomości a następcami prawnymi Skarbu Państwa powstaje bezpośredni stosunek najmu. Suma komornego, którą płacił Skarb Państwa, nie ulega skutek podziału pomieszczeń zmniejszeniu.

Art. 30. Cudzoziemcy korzystają z dobrodziejstwa niniejszej ustawy, jeżeli w danym Państwie obcem obywatele polscy są pod tym względem postawieni narówni z obywatelami własnymi.

Art. 31. Ustawa niniejsza nie obowiązuje w województwie śląskim.

Art. 32. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrom: Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Upoważnia się Ministra Sprawiedliwości do wydania i ogłaszania rozporządzeń, normujących uprawnienia przewodniczącego urzędu rozjemczego do spraw najmu, konieczne do utrzymania należytego toku działalności tego urzędu, spokoju i powagi rozpraw.

Art. 33. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem pierwszym miesiąca, następującego po dniu jej ogłoszenia.

Od tego terminu będzie również dopuszczalne zastosowanie norm, określonych w artykułach 5—9, do wszelkich nawet hipotecznie zabezpieczonych umów, zawartych przed wejściem w życie niniejszej ustawy, o ile strony nie zawrą innej umowy.

Równocześnie tracą moc: ustawa o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. № 4, poz. 19) oraz dekret Nr. 407 Naczelnego Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej z dnia 15 listopada 1921 r. w przedmiocie ustalenia norm płacy za wynajmowane lokale (Dz. U. T. K. R. Nr. 3545).

Prezydent Rzeczypospolitej: *S. Wojciechowski*
Prezes Rady Ministrów: *W. Grabski*
Minister Sprawiedliwości: *Wł. Wyganowski.*
Minister Spraw Wewnętrznych: *Z. Hübner.*

INFORMACJE.

Podatek majątkowy.

W czasie od dnia 10 czerwca do 10 lipca b. r. przypada spłata 1 raty podatku majątkowego, przypadająca według złożonych zeznań. Płatnicy podatku majątkowego, którzy tytułem zaliczek na podatek majątkowy w listopadzie i grudniu z. r. i w styczniu, lutym i marcu b. r. spłacili przynajmniej 70% podatku— są zwolnieni od obowiązku uiszczenia tej pierwszej raty w terminie od dnia 10-go czerwca do 10 lipca b. r. Gdy sumy zaliczek nie dosięgają 70% należy różnicę do 70% dopłacić, albo też wpłacić całą pierwszą ratę.

Odroczenie podatku majątkowego dla właścicieli domów.

Przychylając się do prośby komitetu zjednoczonych stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, wyrażonej w memorjale z dnia 5-go kwietnia 1924 r., minister skarbu odroczył do dnia 1-go stycznia 1926 r. termin płatności rat podatku majątkowego, przypadający w latach 1924 i 1925 od właścicieli nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatorów, a których jedynym źródłem dochodu są te nieruchomości, względnie także uposażenie służbowe, praca najemna lub emerytura.

O ileby jednak przed dniem 1 stycznia 1926 r. właścicielom nieruchomości zostało umożliwionem zapłacenia podatku majątkowego w trybie przewidzianym w art. 58, ustęp c. ustawy t. j. listami zastawnymi opiewającymi na franki złote lub inne waluty, wówczas odroczenie zostanie automatycznie uchylone.

Odroczenie terminów płatności nie dotyczy tych właścicieli nieruchomości miejskich, którzy je nabyli tytułem odpłatnym po dniu 1 stycznia 1919 r. W razie sprzedaży nieruchomości odroczenie ustaje i należność podatku majątkowego płatną jest przy sporządzeniu kontraktu kupna sprzedaży pod rygorem nieważności aktu.

Kinematograf „EOS“

W sobotę d. 5/VII i niedzielę d. 6/VII r. b.

Narzęczona z Australji

Farsa w 6 aktach w wykonaniu artystów duńskich. **Pat i Patachon** w rolach głównych.

Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

Popierajcie Pracę Inwalidów!

Inwalidzka Wytwórnia Obuwia

Przy Związku Inwalidów Wojennych
W ŁOWICZU ul. Podrzeczna № 13.

Przyjmuje obstalunki i reperacje **obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego** od najwykwintniejszych do najskromniejszych fasonów.

Ceny 10% niższe od cen rynkowych.  **Wykonanie solidne.**

Duży wybór skór pierwszorzędnych fabryk na składzie.



Noście tylko
**obcasy i zelówki
 gumowe**

BERSON.

Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry
 i dają elastyczny i przyjemny chód.

BERSON-KAUCZUK

Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

3-2

Jan Białecki ze wsi Bogorji Dolnej gm. Baków zgubił portfel i pozwolenie na broń wydane przez Starostwo w Łowiczu.

3-2

Franciszek Bogusz ze wsi Duplice-Duże gm. Jeziorko zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź.

3-3

Cena numeru 400 tys. mk.—kwartalnie 2 złp.—z przesyłką pocztową 2 złp. 30 groszy.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie 40 groszy.
 Nekrologi i reklamy 30 groszy.

Najmniejsze ogłoszenie 3 złote.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 25 groszy
 Drobne ogłoszenie za wyraz 20 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Teleton № 52.
 Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 popoł.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Ważne dla pp. Garncarzy i Rafnarzy!!!

W Elektrowni miejskiej około 20 lipca będzie do sprzedania kilkaset kilogramów osadu akumulatorowego (tlenki ołowiu). Zgłoszenia dla więcej dającego przyjmuje Elektrownia.

PIEGI zółte plamy,

opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza **J! Gadebusch „AXELA“ krem od piegów**, 1/2 słoika 1,50 zł. 1/4 słoik 3 zł. do tego mydło „Axela“ 75 groszy. Do nabycia w Łowiczu u p. A. Garwackiego, skład apteczny.

3-1

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Łowiczana“